



Bank Polski

Oficjalny Bank Ekstraklasy

Raport
Sezon 2018/2019
1-15. kolejka

Bramkami liga stoi

Liczby 15 kolejek



strzelonych

339

bramek



6

bezbramkowych
remisów (5%)
ze 120 rozegranych
meczów



średnio

2,83

bramki na mecz

Liderem jest Lechia Gdańsk, która jako jedyna zdobywała średnio ponad 2 punkty na mecz. Na podium po pierwszej rundzie znajduje się także wicemistrz z poprzedniego sezonu Jagiellonia Białystok (3 pkt straty) i broniąca tytułu Legia Warszawa (5 pkt). Pierwsze dwie ekipy grają najrówniej w całej stawce. Lechię do zwycięstw prowadzi głównie Flávio Paixão, który strzelił aż 40 proc. goli (10 goli) swojego zespołu.

W Białymstoku na gwiazdę wyrasta Taras Romanczuk – człowiek od czarnej roboty. Nikt w lidze tak często nie odbiera piłki w środku pola jak on (13,9 na mecz). Siłą Jagiellonii jest jednak przede wszystkim kolektyw, jaki tworzy ta drużyna. Być może są najbardziej zgranym zespołem w lidze. Białostoczanie strzelili 26 goli – mniej tylko od Wisły Kraków (28) – ale żaden z piłkarzy żółto-czerwonych nie zdobył więcej niż pięć bramek. Jednocześnie piłkarze z Podlasia tworzą najwięcej sytuacji meczowych – średnio 6 na mecz.

Ponownie falstart na początku rozgrywek zaliczyła warszawska Legia. To już niemal tradycja, o której niech świadczy fakt, że po raz ostatni liderem na tym etapie sezonu była cztery lata temu. Nowy trener Ricardo Sá Pinto wyprowadził jednak zespół z kryzysu. Poprawił grę w defensywie i Legia zanotowała najdłuższą w tym sezonie serię meczów bez porażki – 8.

W pierwszej połowie rundy, kibiców najmocniej zachwycała Wisła Kraków. Świetnie wówczas sprawdzał się w środku pola duet Vullnet Basha (druga największa liczba podań wśród środkowych pomocników) – Dawid Kort (najwięcej kluczowych podań wśród pomocników). Prowadzeni przez tę dwójkę wiślaczy zdobywali średnio ponad dwie bramki na mecz, przy jednocześnie najmniejszej liczbie goli straconych. Taka zbieżność dawała im po 8 kolejkach pozycję lidera.

Później urzekać kibiców zaczęła Pogoń Szczecin. Ich niekorzystna passa zakończyła się w meczu z Wisłą, która notabene od tego spotkania zaczęła tracić początkowy impet. Po ośmiu kolejkach Portowcy mieli na koncie 4 punkty, ale od czasu rywalizacji z Białą Gwiazdą rozpoczęli marsz w górę tabeli i obecnie zdobywają średnio 2,57 punktów na mecz.

Jednym z najważniejszych graczy w kadrze Kosty Runjaicia jest mający polskie pochodzenie, ale wychowany w Portugalii Tomás Podstawski. 23-letni środkowy pomocnik ustępuje jedynie Tarasowi Romanczukowi i Januszowi Golowi w udanych odbiorach i przechwytach (11,8 na mecz).



Dobry okres notuje również napastnik Adam Buksa, który w ostatnich siedmiu meczach strzelił 6 goli i w nagrodę otrzymał powołanie do reprezentacji Polski od Jerzego Brzęczka. W meczu średnio notuje 30 pojedynków (nikt nie ma więcej, nawet środkowi pomocnicy!), a w pressingu bierze udział 2,4 razy na mecz, co jest wynikiem czołowym na tle całej Lotto Ekstraklasy.

W tym sezonie ponownie zaskakuje – rzecz jasna pozytywnie – Korona Kielce. Gino Lettieri znów musiał budować drużynę niemal od nowa i jeszcze raz przekroczył wszystkie oczekiwania. Korona w klasyfikacji oddawanych strzałów zajmuje drugą pozycję (14,4 na mecz), a jednocześnie przeciwko niej rywale na bramkę strzelają najrzadziej. Nikt częściej niż Korona nie przejmuję także piłki na połowie rywala (13 na mecz) i nikt nie jest bardziej intensywny w pressingu (10,7 akcji defensywnych na minutę posiadania).

Tabelę zamyka dwóch beniaminków – Miedź Legnica i Zagłębie Sosnowiec, które by utrzymać się w najwyższej klasie rozgrywkowej, będą musiały poprawić grę w defensywie. Tracą bowiem ponad dwie bramki na mecz i to głównie z tego powodu ich ekstraklasowy byt jest zagrożony.



Drużyna raportu

Drużyna Piotra Stokowca to jedyny zespół w Ekstraklasie, który zdobywa średnio ponad 2 punkty na mecz. Czy efektywny i skuteczny początek sezonu pozwoli Lechii do końca sezonu walczyć o mistrzostwo?

W ostatnich sześciu latach mistrzów jesieni z taką średnią zdobywanych punktów było pięciu. Jednak na niekorzyść Lechii działa fakt, że jedynym, który po takim początku sezonu ostatecznie nie awansował nawet do europejskich pucharów była właśnie... Lechia (w sezonie 2016/17).

Mecz 15. kolejki z Cracovią gdańszczanie wygrali 1:0, choć rywale mieli rzut karny i niemało innych sytuacji do strzelenia gola. Wiele liczb sugerowałoby, że było to dość szczęśliwe zwycięstwo, a Pasy z przebiegu spotkania, powinni go co najmniej zremisować.

– Byliśmy świadkami wejścia do kin nowego odcinka „Oszukać Przeznaczenie” – komentował, trener Piotr Stokowiec.

Nie był to jednak pierwszy mecz Lechii w sezonie 2018/19 o takim przebiegu. Jesienią rywale Lechii w aż ośmiu meczach stwarzali więcej lepszych sytuacji bramkowych. Mimo to, bilans Lechii z tych spotkań można uznać za bardzo dobry: 5 zwycięstw, 2 remisy i 1 porażka.

Inne statystyki również pokazują, że Lechia nie zawsze stara się zdominować rywala. W klasyfikacji dotyczącej liczby podań zajmują trzecie miejsce od końca, a wyprzedzają jedynie Zagłębie Sosnowiec i Górnika Zabrze.

Skąd więc takie rezultaty Lechii? Mówiąc tytułem ulubionej książki Jacka Magiery: to bardziej szczęście niż fart. Gdańszczanie, bowiem fortunie umieją sprzyjać.

Klucz tkwi w dobrej organizacji, skuteczności i ofensywnemu stylowi gry od pierwszego gwizdka sędziego. Nikt nie strzelił więcej od gdańszczan goli w pierwszych połowach (15). Ba, Lechia 44 proc. goli strzeliła w pierwszych dwóch kwadransach meczów. Jednocześnie gdańszczanie w tym sezonie przynajmniej o jednego gola byli lepsi od rywali przez 615 minut. To niemal 45 proc. wszystkich meczów, co oznacza, że niemal połowę czasu, to rywal musi z Lechią odrabiać straty. Przy satysfakcjonującym rezultacie Lechia oddaje rywalom pole gry i to właśnie ich przeciwnicy częściej atakują, dośrodkowują i strzelają na bramkę. Siłą Lechii pozostają indywidualności na newralgicznych pozycjach. Zarówno bramkarz Dušan Kuciak, jak i Flávio Paixão są czołowymi zawodnikami Lotto Ekstraklasa.

Trenerowi Stokowcowi udało się zbudować dobrze zbilansowaną kadrę i skutecznie rozłożyć akcenty pomiędzy najważniejszych zawodników, choć początków nie zaliczy do najbardziej udanych. Gdy w marcu przychodził do rozbitej drużyny w każdym z pierwszych trzech spotkań poniósł porażkę.

Za zasługi można przypisać trenerowi także obniżenie średniej wieku zawodników podstawowej jedenastki (26,3), która względem poprzedniego sezonu spadła o niemalże dwa lata. Z szóstej najstarszej drużyny Lechia stała się czwartą najmłodszą.



Dusan Kuciak

Czyste konto w **5 z 10** spotkań

Broni **79%** strzałów celnych - najwięcej spośród bramkarzy z rozegranymi co najmniej 500 minutami



Flavio Paixao

10 goli - jeden z dwóch liderów klasyfikacji strzelców Ekstraklasy

5 goli jego autorstwa dawało Lechii prowadzenie

Symbolem tej małej rewolucji jest Lukáš Haraslín. 22-letni Słowak zagrał w każdym meczu ligowym. Zbierał dobre noty, a trener może być zadowolony z jego wygrywanych pojedynków. Wynik średnio ośmiu dryblingów na mecz plasuje go w trójce najlepszych zawodników w tej klasyfikacji.

Jeżeli Lechia podtrzyma formę i skuteczność, wówczas wszystko jest na najlepszej drodze, by po 35 latach gdańszczanie ponownie zagrali w europejskich pucharach.

Liczby Lechii Gdańsk



50%

wygranych pojedynków



9,53

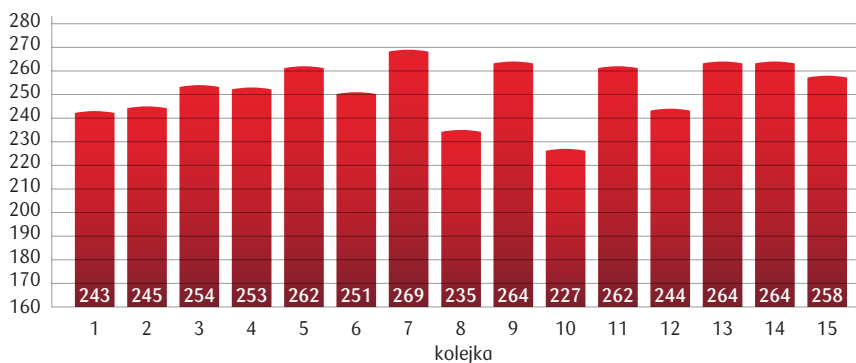
podąń w pole karne na mecz



26,3

średnia wieku podstawowej jednostki

InStat Index



Młodzieżowiec Miesiąca

Wspieranie rozwoju młodych piłkarzy to jeden z głównych celów współpracy Ekstraklasy i PKO Banku Polskiego. Jednym z jej elementów jest nagroda, przyznawana cyklicznie dla wyróżniającego się polskiego ligowca młodego pokolenia.

Wyboru Młodzieżowca Miesiąca dokonuje komisja złożona z przedstawicieli Ekstraklasy S.A. oraz PKO Banku Polskiego. Przy przyznawaniu nagrody pod uwagę brane są oficjalne statystyki E Stats, klasyfikacja Fair Play oraz postawa pozaboiskowa. Spośród trzech nominowanych piłkarzy wybierany jest Młodzieżowiec Miesiąca PKO Banku Polskiego, który otrzymuje statuetkę z rąk przedstawiciela Banku.

Dwoma pierwszymi laureatami nagrody zostali Patryk Dzięczek z Piasta Gliwice (wrzesień) i Sebastian Kowalczyk z Pogoni Szczecin, który odebrał statuetkę za spotkania rozegrane w październiku.



Patryk
Dzięczek



Sebastian
Kowalczyk

Patryk Dzięczek jest jednym z kluczowych zawodników w drużynie Waldemara Fornalika. Tylko trzech piłkarzy Piasta rozegrało więcej minut od 20-latka. Sezon zaczął obok Tomasza Jodłowca, natomiast później występował razem z Tomem Hateleyem. Grając z rodakiem Dzięczek notuje lepsze statystyki w defensywie i ma średnio siedem prób odbioru na mecz do pięciu, gdy występuje w parze z Anglikiem. Z Hateleyem natomiast częściej drybluje (2,9 na mecz do 1,7) i próbuje kluczowych podań (0,73 do 0).

Wysokie umiejętności i świetną formę docenia także trener kadry młodzieżowej U-21 Czesław Michniewicz, w której zespole Dzięczek jest podstawowym zawodnikiem. W porównaniu z poprzednim sezonem wychowanek Piasta najbardziej poprawił się w statystyce odbiorów. W sezonie 2017/18 Dzięczek notował 3,9 próby na mecz, teraz ma ich 6.

Sebastian Kowalczyk jest natomiast symbolem odrodzenia drużyny Kosty Runjaicia.

20-letni prawoskrzydłowy zaczął sezon w pierwszej jedenastce, ale zszedł w przerwie meczu 1. kolejki z Miedzią Legnica i z ławki nie podnosił się przez niemal dwa miesiące.

Wrócił w przełomowym dla Pogoni meczu z Wisłą Kraków, kiedy szczecinianie pokonali ówczesnego lidera i zaczęli marsz w górę tabeli. Obecnie do trzeciego miejsca Portowcy tracą zaledwie cztery punkty.

Urodzony w Szczecinie zawodnik w kadrze pierwszego zespołu jest już niemal dwa lata, ale dopiero teraz dostał prawdziwą szansę. Kowalczyk w każdym spotkaniu jest w czołówce najczęściej biegających piłkarzy Pogoni – dwukrotnie pod tym względem był pierwszy, dwa razy – drugi. Dwukrotnie wygrał też klasyfikację sprintów.

Według danych InStat średnio dwa razy w meczu uczestniczy w pressingu na rywalu, a lepsi od niego w tej klasyfikacji są tylko Adam Buksa i Michał Chrapek.

Statystyki

Tabela po 15 kolejkach

Lp.	Nazwa	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Lechia Gdańsk	31	9	4	2	25-15
2.	Jagiellonia Białystok	28	8	4	3	26-18
3.	Legia Warszawa	26	7	5	3	25-18
4.	Wisła Kraków	25	7	4	4	28-19
5.	Piast Gliwice	25	7	4	4	21-18
6.	Korona Kielce	25	7	4	4	18-15
7.	Pogoń Szczecin	22	6	4	5	22-18
8.	Lech Poznań	21	6	3	6	21-21
9.	Arka Gdynia	20	5	5	5	21-17
10.	Wisła Płock	18	4	6	5	23-24
11.	Zagłębie Lubin	17	5	2	8	22-26
12.	Śląsk Wrocław	16	4	4	7	24-22
13.	Cracovia	14	3	5	7	11-18
14.	Górnik Zabrze	13	2	7	6	15-25
15.	Miedź Legnica	13	3	4	8	16-32
16.	Zagłębie Sosnowiec	11	2	5	8	21-33

Strzelcy

klub	Imię i nazwisko	Bramki
LGD	Flávio Paixão	10
ŚLĄ	Marcin Robak	10
WPŁ	Ricardinho	9
WIS	Zdeněk Ondrášek	8

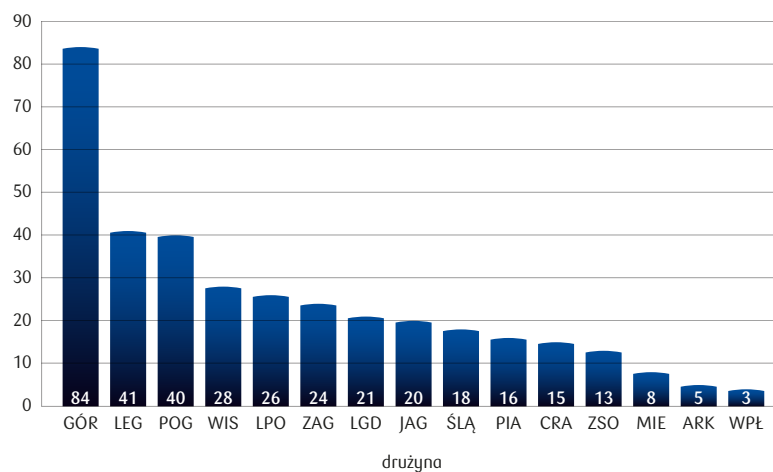
Asystenci

klub	Imię i nazwisko	Asysty
ZSO	Konrad Wrzesiński	6
JAG	Guilherme	5
LGD	Lukáš Haraslín	5
WIS	Rafał Boguski	5

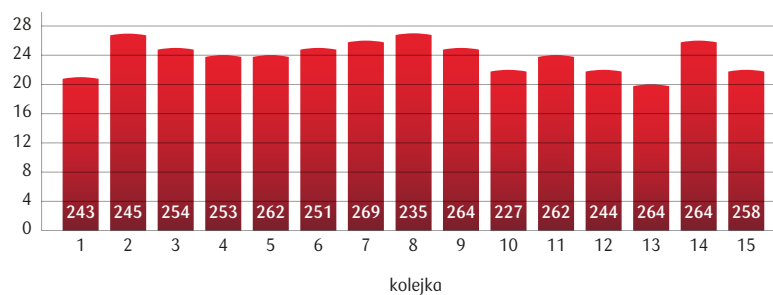
Najwięcej meczów wśród młodzieżowców

Imię i nazwisko	liczba	Klub
Maciej Ambrosiewicz	14	GÓR
Patryk Dzikczek	14	PIA
Mateusz Wieteska	14	LEG
Filip Jagiełło	13	ZAG
Mateusz Lis	13	WIS
Daniel Smuga	13	GÓR
Sebastian Szymański	13	LEG
Sebastian Walukiewicz	13	POG

Łączna liczba meczów młodzieżowców



Liczba młodzieżowców w poszczególnych kolejkach





Gole po atakach pozycyjnych

WIS	19
LGD	13
JAG	12

Gole po kontratakach

JAG, ZSO	8
LEG, MIE, ŚLĄ	6
ARK, KOR	5

Gole po stałych fragmentach gry

JAG, ZSO	8
LEG, MIE, ŚLĄ	6
ARK, KOR	5

Średni czas akcji bramkowej

WIS	8,5
JAG	7,1
KOR	6,5

Średnia liczba podań w akcjach bramkowych

JAG, ZSO	8
LEG, MIE, ŚLĄ	6
ARK, KOR	5

Udział w akcjach bramkowych

Flávio Paixão	16	LGD
Filip Starzyński	15	ZAG
Jesús Imaz, Arvydas Novikovas, Zdeněk Ondrášek, Marcin Robak	14	WIS, JAG, WIS, ŚLĄ

Celne podania w pole karne

Dominik Furman	70	WPL
Ricardo Nunes	63	POG
Łukasz Kosakiewicz	54	KOR
Guilherme	48	JAG
Rafał Pietrzak, Filip Starzyński	47	WIS, ZAG

Udane dryblingi

Luka Zarandía	72	ARK
Michał Janota	67	ARK
Szymon Żurkowski	58	GÓR
Lukáš Haraslín, Joel Valencia	50	LGD, PIA
Arvydas Novikovas	49	JAG

Udane odbiory piłki

Mikkel Kirkeskov	63	PIA
Michael Heinloth	52	ZSO
Elhadji Diaw	51	KOR
Vullnet Basha, Taras Romanczuk	47	WIS, JAG
Adrian Gryszkiewicz	45	GÓR

Hitowe spotkania w najbliższych miesiącach

16. kolejka



Lechia - Jagiellonia

Statystyki:
19 goli w 5 ostatnich spotkaniach ligowych pomiędzy tymi zespołami.
3 ostatnie wyniki w danym miesiącu: 3-3, 4-0, 3-0

17. kolejka



Piast - Pogoń

Statystyki:
2 remisy w 3 ostatnich spotkaniach ligowych pomiędzy Piastem i Pogonią.
3 ostatnie wyniki w danym miesiącu: 0-0, 1-2, 0-2

18. kolejka



Lechia - Legia

Statystyki:
2 remisy 0-0 w 4 ostatnich meczach ligowych pomiędzy tymi drużynami.
3 ostatnie wyniki w danym miesiącu: 1-3, 1-2, 2-0

19. kolejka



Legia - Piast

Statystyki:
2 remisy 0-0 w 4 ostatnich meczach ligowych pomiędzy tymi drużynami.
3 ostatnie wyniki w danym miesiącu: 1-3, 1-2, 2-0

20. kolejka



Wisła K. - Lech

Statystyki:
W 5 ostatnich spotkaniach ligowych pomiędzy Wisłą a Lechem gole strzelały oba zespoły.
3 ostatnie wyniki w danym miesiącu: 1-1, 1-3, 0-0



Zapowiedź

Pierwsza część sezonu ekstraklasy, która właśnie za nami, minęła kibicom pod znakiem wielu pięknych goli, arcyciekawych spotkań i wyjątkowych niespodzianek. To jednak nie koniec piłkarskich emocji w tym roku kalendarzowym. W czterech kolejkach, które jeszcze zostaną rozegrane dojdzie do kilku naprawdę interesujących spotkań.

Na pierwszy plan wysuwa się spotkanie 16. kolejki i starcie lidera z wiceliderem. Lechia Gdańsk i Jagiellonia Białystok pozostają jedynymi zespołami, które w stawce ligowej wygrały ponad połowę z rozegranych spotkań. Różnica polega jednak na tym, że zespół z Pomorza większość z goli strzelił w pierwszej połowie, natomiast Jaga 18 z 26 bramek zdobyła po przerwie.

Gdańszczanie jako jedyni nie zaznali jeszcze porażki na własnym stadionie i jednocześnie występując jako gospodarz zdobywają średnio 2,43 punktu na jedno spotkanie. Rywalizację natomiast podgrzewa fakt, że to właśnie Jagiellonia zajmuje pierwsze miejsce w tabeli uwzględniając wyłącznie mecze wyjazdowe.

W następnym tygodniu najciekawsze spotkanie zapowiada się w Warszawie, gdzie Legia podejmie Koronę Kielce. Obie drużyny mają najlepsze liczby w statystyce dotyczącej oddanych strzałów na ich bramki. Zarówno na bramkę Korony (8 na mecz) i Legii (10 na mecz) było ich najmniej. Jednocześnie przy Koronie przekłada się to na najmniejszą liczbę straconych bramek w lidze – 15 (ex-aequo z Lechią). Kielczan można również nazwać mistrzami kontrataków. Podopieczni Gino Lettieriego przeprowadzają ich średnio w meczu 20, z których oddają 3,6 strzału, co plasuje ich pod tym kątem w czubie tabeli.

Szczególnie pod lupą kibiców powinna być 18. kolejka. Najpierw Wisła zagra z Jagiellonią, a później do Gdańska pojedzie warszawska Legia. Biała Gwiazda sezon rozpoczęła od zaskakująco wysokiej średniej zdobytych punktów na mecz. Po ośmiu kolejkach zdobywali ich 2,13.

Uzasadnienia można szukać w grze defensywnej – po ośmiu kolejkach krakowianie mieli 0,88 straconego gola na mecz. Później jednak tendencja była coraz gorsza i ostatnie siedem kolejek to 1,71 straconej bramki w spotkaniu. W pierwszym okresie mieli 8,6 kluczowych podań na mecz, teraz mają 7,6.

Za pojedynki kolejki w Gdańsku uznana może zostać rywalizacja lewoskrzydłowego gdańszczan Lukáša Haraslína (piąty najlepszy drybler ligi, najczęściej faulowany w polu karnym piłkarz Ekstraklasy), z którymś z prawych obrońców Legii. Zarówno bowiem Marko Vešović jak i Paweł Stolarski pozostają liderami w klasyfikacji odbiorów piłki na swojej pozycji.

Dwie ostatnie kolejki w 2018 roku będą szczególnie istotne dla Piasta Gliwice. Zespół Waldemara Fornalika zajmuje po 15. kolejkach 5. miejsce w tabeli z 25 punktami na koncie. Ekipę z Górnego Śląska czeka najpierw wyjazd do Warszawy, a tuż przed świętami Bożego Narodzenia zmierzą się z Jagiellonią Białystok. Gliwiczanie nie grają widowiskowo, ale potrafią stwarzać sytuacje bramkowe. Zagrywają również najwięcej piłek w pole karne (35) oraz mają 11 podań kluczowych na mecz (tyle co Wisła Kraków i Legia).

Na zakończenie roku hitem będzie spotkanie Wisły z Lechem. Poznaniacy szczególnie muszą poprawić się w kreowaniu sytuacji bramkowych. Mimo najlepszych statystyk w posiadaniu piłki, nie potrafią poznaniacy przełożyć tego właśnie na stworzone okazje, których obecnie mają średnio 4.1 na mecz. Pod tym kątem zajmują 11. miejsce w lidze.